

Sarsa Markiewicz, Pozwól odejść

I znowu mam myśli
Słowa muszę zebrać, spisać
By znowu powiedzieć od nowa
Czego nie brakuje już mi
Gdy cisza wiatr
Odpędza strach
Gdy więcej chce niż mogę mieć
Brakuje tchu
Nie zatrzymasz mnie
Kolejny dzień i nic nie stało się

A pozwól odejść
Zabierz ze mnie to
Uczucie że to ja zawiodłam
Nie zakochuj się już w nikim
A pozwól odejść
Dobrani może nie byliśmy źle
Nie umiałem żyć tak jak ty

Pomiędzy słowami
Myśli niezapisane mam
W hałasie i w ciszy
W dźwiękach
Jesteś ty ukryty

Gdy cisza wiatr
Odpędza strach
Gdy więcej chce niż mogę mieć
Brakuje tchu
Nie zatrzymasz mnie
Kolejny dzień i nic nie stało się

A pozwól odejść
Zabierz ze mnie to
Uczucie że to ja zawiodłam
Nie zakochuj się już w nikim
A pozwól odejść
Dobrani może nie byliśmy źle
Nie umiałem żyć tak jak ty

Ile myśli w głowie mam
Odejdź, zostań, odejdź, wyjdź
Tyle myśli w głowie mam
Odejdź, zostań, odejdź, wyjdź